

SOCJALDEMOKRATYCZNA POLITYKA PODZIAŁU DOCHODÓW I MAJĄTKU NA PRZYKŁADZIE KONCEPCJI I PRAKTYKI SPD

1. W aksjologii politycznej współczesnej socjaldemokracji hasła egalitaryzmu społecznego odgrywają rolę ważną, ale nie należą do najbardziej eksploatowanych. W *Deklaracji frankfurckiej* Międzynarodówki Socjalistycznej za naczelną wartość socjalistyczną uznano wolność i sprawiedliwość. Postulat równości społecznej nie został natomiast nigdzie w tym dokumencie *expressis verbis* sformułowany. W porównaniu z tradycyjną aksjologią ruchu robotniczego, gdzie hasła egalitaryzmu społecznego odgrywały zawsze rolę pierwszoplanową, nastąpiła więc wyraźna zmiana akcentów. Odzwierciedla ona równoległe przesunięcie punktów ciężkości w praktycznej polityce socjaldemokracji.

O ile w tradycyjnych programach ruchu robotniczego za podstawową przesłankę integracji społecznej uznaje się likwidację nierówności ekonomicznej, o tyle współczesna socjaldemokracja zmierza do zapewnienia integracji społecznej głównie w oparciu o stały, choć zróżnicowany wzrost dochodów wszystkich grup społecznych, możliwy do osiągnięcia w warunkach dynamicznej gospodarki. Następcza korekta dysproporcji w podziale dochodu narodowego jest drugim elementem tej polityki.

W warunkach gospodarki kapitalistycznej oba elementy popadają jednakże w sprzeczność. Dla zwiększenia ilości dóbr do podziału konieczne jest bowiem popieranie wzrostu gospodarczego, wzrost gospodarczy uzależniony jest od inwestycji, a te z kolei od zysków. Socjaldemokracja musi więc popierać zyski, a tym samym podstawę społecznych nierówności¹. W tej sytuacji socjaldemokratyczna polityka egalitaryzacyjna zyskała status subsydiarny, przy czym utrzymanie tempa wzrostu gospodarczego zakreśliło nieprzekraczalną granicę jej skuteczności. Przywódcy socjaldemokratyczni byli naturalnie zawsze świadomi tych ograniczeń. Akceptacja kapitalistycznego systemu własności postawiła ich jednakże w sytuacji przymusowej.

Przyjęta strategia integracji społecznej okazała się zresztą początkowo skuteczna. Dopiero ostatnie lata ujawniły słabość jej przesłanek i stworzyły jąkościowo nową sytuację dla polityki egalitaryzacyjnej. Złożyły się na to głównie dwa czynniki. W wyniku kryzysu gospodarczego zahamowany został wzrost gospodarczy, a jednocześnie nastąpiło wyraźne zaostrzenie napięć społecznych na tle dysproporcji w podziale dochodu narodowego. Socjaldemokratyczna polityka egalitaryzacyjna znalazła się w impasie. Poszukiwania nowych rozwiązań nie wykroczyły — jak dotąd — poza sferę projektów i dyskusji teoretycznych.

2. W programie godesberskim Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) z 1959 r. za naczelną wartość socjalistyczną uznaje się wolność, sprawiedliwość i solidarność, równość zaś generalnie pojmowana jest jako część składowa

¹ Por.: R. Schediwy, *Zeit zum Nachdenken — Zeit zum Vordenken*. „Die Zukunft” nr 17/1974.

sprawiedliwości². Zwięzłe określenie współzależności między tymi kategoriami znajdujemy w programie długofalowym SPD — *Ramy orientacyjne '85*, gdzie stwierdzono, że „sprawiedliwość urzeczywistnia równoprawną wolność każdej jednostki, otwierając przed nią równe prawa i szanse”³.

Powyższy cytat wskazuje też na przyjętą wykładnię treści postulatu równości w sensie „równości szans”. Wykładni tej wypada przyjrzeć się bliżej w interesującym nas aspekcie równości ekonomicznej. Uwagi na ten temat, autorstwa jednego z czołowych teoretyków SPD — G. Weissera, zamieszczono w *Podręczniku polityki socjaldemokratycznej*. Weisser zajmuje się tam konkretnie różnymi tzw. formułami sprawiedliwości rozdzielczej⁴.

Weisser odrzuca przede wszystkim formułę prostego egalitaryzmu (*mechanische Gleichheit*), ponieważ nie może ona być sprawiedliwa. Nie znajduje jego uznania także formuła „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb” (*jeder nach seinen Fähigkeiten, jedem nach seinem Bedürfnis*), gdyż — jak stwierdza — „zapomina ona o wzajemnej zależności, jaka istnieje między udziałem jednostki w produkcie społecznym, a jego wysiłkiem i ofiarami na rzecz wytworzenia swego udziału w tym produkcie”, tzn. nie dostrzega pobudzającego skutku wyższej zapłaty na rzecz intensywniejszych wysiłków.

Jako niezadowolającą odrzuca Weisser również formułę ekwiwalencji (*Äquivalenz Prinzip, Prinzip der Gleichwertigkeit*). Zasada ta — jak wyjaśnia — wychodzi z założenia, że dochody indywidualne oparte są na akcie wymiany i w związku z tym domaga się przestrzegania w jego ramach zasad ekwiwalencji. Nieprzydatność tej zasady w polityce podziału wynika stąd, iż wydajność indywidualna pojmowana być musi jedynie w sensie rynkowym, a zatem stosowanie tej zasady w praktyce ma wszelkie wady liberalnej polityki podziału. W gospodarce rynkowej nie istnieje bowiem żadna szczególna sprawiedliwość. Wprawdzie z decyzji o przyjęciu określonej formy gospodarki rynkowej wynika, jako konsekwencja, przyznanie zasadzie odpłatności w podziale produktu istotnego znaczenia, nie jest to jednak zasada bezwzględnie obowiązująca.

Ostatecznie, przyjmując formułę „równych szans” (*Chancen-Gleichheit*), autor zwraca uwagę na konieczność wprowadzenia istotnej korekty, polegającej na przyznaniu przywilejów w podziale niezbędnych do osiągnięcia określonego kulturowo optimum produktu społecznego. Konkretnie, zasada „równych szans” ma być skorygowana w następujący sposób:

„powinny istnieć różnice w położeniu życiowym producentów w takiej wysokości, w jakiej w konkretnych warunkach historycznych jest to konieczne i wystarczające, aby pobudzić ich do pożądanых świadczeń”.

Znana i typowa dla ruchu socjaldemokratycznego rozbieżność między sferą wartości programowych a sferą realizowanej polityki, nie pozwala przeceniać

² *Grundsatzprogramm der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands*, W: *Programme der deutschen Sozialdemokratie*. Hannover 1963.

³ *Orientierungsrahmen '85*. „Vorwärts-Beilage” z 16 I 1975, teza 1.2.

⁴ *Handbuch sozialdemokratischer Politik* [b.r.w.], ss. 36 - 43.

powyższej uniwersalnej interpretacji głównych celów-idei kierunkowych polityki praktycznej. Należy je raczej lokować na szczeblu pośrednim, między aksjologią programu zasadniczego a skwantyfikowanymi zadaniami programów rządowych. Stworzenie jednolitego statusu pracobiorcy — tak określił cel reform egalitaryzacyjnych na obecnym etapie partyjny specjalista SPD od spraw socjalnych — Hermann Buschfort⁵.

Najważniejsze cechy tego statusu byłyby następujące: wynagrodzenie na bazie płacy miesięcznej; równa wartość roszczeń zaopatrzeniowych z jakościowego punktu widzenia; równomierne wypłacanie dodatków socjalnych; równa ochrona przed wypowiedzeniem i równe traktowanie przy przyjmowaniu do pracy; możliwość rotacji między administracją i gospodarką bez szkody dla pracobiorców. Główny cel, jaki ma być w ten sposób osiągnięty, polega na stopniowej likwidacji różnic jakościowych statusu społecznego i stanu posiadania między robotnikami, pracownikami umysłowymi i urzędnikami państwowymi oraz między administracją państwową i gospodarką, przy zachowaniu pewnych różnic ilościowych, wynikających z wynagradzania według ilości i jakości świadczonej pracy.

Orientacja ta oznacza jeśli nie ograniczenie przedsięwzięć egalitaryzacyjnych do grupy pracobiorców, to przynajmniej umieszczenie priorytetów poza najważniejszą płaszczyzną zróżnicowania o charakterze klasowym. Jakby taka propozycja paradoksalną się nie wydawała, znajduje ona odzwierciedlenie w efektach praktycznej polityki.

3. Dysproporcje w sferze podziału dochodu narodowego są na ogół w RFN powszechnie uświadamiane, choć nie w stopniu odpowiadającym rzeczywistości. Jednocześnie brak oficjalnych danych, które mogłyby bardziej dokładnie zilustrować aktualny stan rzeczy. Jeszcze w 1968 r. Rada Federalna dwukrotnie odrzuciła projekt ustawy nakazującej zbieranie dokładniejszych informacji odnośnie do kształtowania się i rozkładania dochodu i majątku narodowego, motywując to zbyt wielkimi kosztami takiego przedsięwzięcia. W rezultacie można posługiwać się tylko danymi szacunkowymi, opartymi na indywidualnych ekspertyzach naukowców. I tak np. w 1960 r. L. Krelle, opierając się na statystyce podatku dochodowego, stwierdził, że:

— 305 tys. rodzin posiadało majątek wartości ponad 100 tys. DM, tj. łącznie 66 mld DM, co stanowiło 35% całego majątku prywatnego;

— 14 tys. gospodarstw domowych posiadało majątek w wysokości ponad 1 mln DM, tj. łącznie 14 mld DM, co stanowiło 13% całego majątku prywatnego;

— 460 gospodarstw domowych posiadało majątek w wysokości ponad 10 mln DM, tj. łącznie 12 mld DM, co stanowiło 4% całego majątku prywatnego⁶.

Natomiast w *Ramach orientacyjnych '85*, opierając się na szacunku Siebkego, przytoczono dane, w myśl których 1,7% ludności RFN skupiło w swoich

⁵ H. Buschfort, *Mittel- und langfristige Perspektiven*. „Die Neue Gesellschaft” nr 3/1974.

⁶ Za A. Rogalskim, *NRF, elementy rzeczywistości*. Poznań 1974, s. 38.

rękach 31% całego majątku prywatnego, a w odniesieniu do majątku produkcyjnego — aż 74%⁷. Abstrahując nawet od ścisłości przytoczonych danych, można w każdym razie stwierdzić, że chodzi tu o dysproporcje o niespotykanej dotąd skali.

SPD ocenia istniejącą sytuację w kilku aspektach. W aspekcie czysto ekonomicznym wskazuje się, że nierównomierny podział zdolności nabywczych może mieć bardzo niebezpieczne następstwa dla funkcjonowania gospodarki opartej na mechanizmie rynkowym⁸. W aspekcie politycznym zwraca się uwagę na wynikający stąd potencjał napięcia społecznego, utrudniający stworzenie „społeczeństwa solidarnego”⁹. Podkreśla się jednocześnie, że stabilizacja polityczna ma także sens ekonomiczny, gdyż stwarza niezbędne warunki dla skutecznej polityki gospodarczej¹⁰. W aspekcie społecznym wskazuje się wreszcie, że nie chodzi w istocie o podział środków pieniężnych, ale o ogólne zaspokojenie potrzeb, o „podział sytuacji życiowej” i „szans życiowych”¹¹.

4. Dwie są podstawowe przesłanki polityki SPD w dziedzinie podziału dochodów i majątku — wzrost gospodarczy i nienaruszalność istniejącego stanu posiadania. W *Ramach orientacyjnych '85* stwierdzono:

„Przy zadowalającym ogólnym wzroście gospodarczym możliwe jest osiągnięcie niezbędnych zmian przez zróżnicowane stawki wzrostu pojedynczych wielkości gospodarczych. Nikomu w ten sposób nic się nie zabierze”¹².

Proponowane środki odnoszą się zarówno do pierwotnego jak i wtórnego podziału dochodu narodowego. W *Programie zasadniczym* i innych dokumentach programowych SPD główną wagę przywiązuje się do środków w sferze podziału pierwotnego. W praktyce natomiast stosowano głównie środki redystrybucyjne.

Do środków w sferze podziału pierwotnego zalicza się politykę płac, płace inwestycyjne i różne formy udziału w zyskach przedsiębiorstw. Do środków redystrybucyjnych zalicza się politykę podatkową i popieranie oszczędności. Niektóre zastosowane rozwiązania wyłamują się z przytoczonej klasyfikacji, łącząc środki obu typów; np. ustawa o tworzeniu majątku pracobiorców.

5. Sprawom polityki podatkowej poświęcony był specjalny zjazd SPD w Bonn w 1971 r., tzw. *Steuerparteitag*. Problemy te podjęto wówczas w związku z koniecznością uzyskania dodatkowych środków na realizację zapowiedzianych przez rząd socjal-liberalny reform społecznych. Na lata siedemdziesiąte zaplanowano wielką reformę podatkową, która miała objąć wszystkie najważniejsze typy podatków. Warto przyjrzeć się, na ile jej założenia i realizacja uwzględniły wymogi polityki egalitaryzacyjnej.

⁷ *Orientierungsrahmen '85. Die Anträge zum Parteitag 1973*, teza 183.

⁸ Por. F. S ä n g e r, *Soziale Demokratie, Bemerkungen zum Grundsatzprogramm der SPD*. Hannover, 1962, ss. 80 - 81.

⁹ II OR'85, teza 2.3.2.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, teza 2.3.2., oraz *Handbuch sozialdemokratischer Politik*, s. 36.

¹² OR'85, teza 28.

Uchwała zjazdu uznawała bardziej sprawiedliwy rozkład obciążeń za jeden z głównych celów planowanej reformy. Cel ten miałby być osiągnięty m. in. poprzez likwidację niektórych przywilejów podatkowych, odciążenie warstw o najniższych dochodach i podwyżkę górnych stawek podatkowych, podniesienie wolnej kwoty przy podatku majątkowym i spadkowym przy równoczesnym wyższym opodatkowaniu wielkiego majątku, zmianę przepisów o opodatkowaniu tzw. wydatków szczególnych, skreślenie odciążalności kwoty podatku majątkowego przy wymiarze podatku dochodowego, nowy system pomocy finansowej w związku z posiadaniem dzieci itp.¹³

Po trzech latach pertraktacji między partnerami koalicji rządowej, 5 sierpnia 1974 r. *Bundestag* uchwalił nową ustawę o reformie podatku dochodowego (*Das Gesetz zur Reform der Einkommensteuer, des Familienlastenausgleichs und der Sparförderung*). Ustawa była rezultatem kompromisu i w wielu punktach odbiegała od pierwotnych założeń. Nadano jej początkowo duży rozgłos. Postęp, jaki przyniosła, był jednak umiarkowany. Najistotniejsze znaczenie miało podniesienie wysokości miesięcznych zasiłków rodzinnych do kwoty 50 DM na pierwsze dziecko, 70 DM na drugie dziecko, 120 DM na trzecie i każde następne dziecko (według obowiązujących wcześniej stawek, odpowiednie kwoty wynosiły — 25 DM na drugie dziecko, 60 DM na trzecie i czwarte, 70 DM na piąte i każde następne dziecko). Podniesiono także kwotę wolną od podatku dla osób samotnych z dziećmi od 1 200 DM do 3 000 DM oraz wprowadzono pewne ulgi i udogodnienia dla mieszkańców domów starców, emerytów i inwalidów. W sumie, według opublikowanych danych, odciążono około 20 mln osób. Wobec ostrej krytyki przyznano jednak, że ustawa „dziełem stulecia” nie jest i wymaga dalszego doskonalenia¹⁴.

Podatek majątkowy (*Vermögenssteuer*), obciążający dochód z majątku w uzupełnieniu podatku dochodowego, został zreformowany 17 kwietnia 1974 r. (*Vermögenssteuer-Reformgesetz*). W ramach tej reformy podniesiono z 20 tys. do 70 tys. DM dolną kwotę wolną od podatku dla osób fizycznych. Podobnie podniesiono kwotę zwolnioną od podatku z tytułu posiadania dzieci od 20 - 70 tys. DM na każde dziecko do lat 18. W stosunku do osób powyżej lat 60 dodatkowo wyłączono z podstawy podatku 10 tys. DM, a powyżej lat 65 — 50 tys. DM. Obniżono także wymiar podatku dla osób fizycznych do 0,7%.

Reforma podatku spadkowego z 17 kwietnia 1974 r. odciążała mniejsze i średnie spadki, obciążała natomiast większe (od 1 mln DM — do 70%). Znacznie podwyższone zostały kwoty zwolnione od podatku; np. w stosunku do małżonka — od obowiązujących poprzednio 30 tys. do 250 tys. DM, w stosunku do dzieci — od 20 do 90 tys. DM.

¹³ *Die steuerpolitischen Beschlüsse des ausserordentlicher Parteitages der SPD vom 18. und 19. November 1971 in Bonn-Bad Godesberg*. W: *Langezeitprogramm 1, Texte*, Bonn, Bad Godesberg 1972, Anlage, 3, ss. 91 - 106.

¹⁴ Por. *Jahrbuch der SPD 1973 - 1975*, ss. 85, 90; „Der Spiegel” z 3 II 1975; „Die Zeit” z 7 II 1975.

W zakresie zasygnalizowanych wyżej reform, dążenia egalitaryzacyjne są widoczne. Łatwo jednak zauważyć, że ich efekt egalitaryzacyjny dotyczy wewnętrznych relacji w pewnych autonomicznych grupach dochodów czy raczej grupach społecznych dochody te otrzymujących (właściciele akcji, spadkobiercy). Nie narusza natomiast uprzywilejowania tych grup w stosunku do reszty społeczeństwa.

Inne elementy reformy systemu podatkowego nie mają bezpośredniego znaczenia z punktu widzenia niwelowania interpersonalnych różnic w dochodach i majątku. Mają natomiast znaczenie pośrednie o tyle, o ile mogłyby zmniejszyć obciążenie dochodów z pracy na rzecz budżetu państwa, silnie w zamian obciążając inne źródła. Takie tendencje można dostrzec np. w przeprowadzonej podwyżce podatku od wartości dodatkowej (*Mehrwehrtsteuer*) lub w próbach wyeliminowania uników podatkowych związanych z wykorzystywaniem różnic w regulacjach podatkowych poszczególnych państw (*Aussensteuer*). Generalnie jednak tendencja jest odwrotna. Budżet publiczny w rosnącym stopniu finansowany jest przez opodatkowanie dochodów z pracy. Według danych zamieszczonych na łamach tygodnika „Der Spiegel” (nr 32, 1977), w 1960 r. udział podatku od płac w ogólnym przychodzie podatkowym wynosił 12%, zaś w 1976 r. — 31%. W tej sytuacji SPD wysunęła propozycję redukcji podatku od płac. Nie może ona jednak dojść do skutku bez zgody partnera koalicyjnego, który jest tym projektem niechętny. FDP domaga się bowiem redukcji podatku majątkowego. W tych pertraktacjach nie o egalitaryzm już jednak chodzi, tylko o klientelę wyborczą.

Warto dodać, że także opozycyjna CDU wypowiedziała się za spiesznym obniżeniem podatku od płac. Ta i inne w podobnym duchu utrzymane deklaracje mogą sugerować niewłaściwą ocenę koncepcji podatkowych tej partii na tle stronnictw obozu rządowego. W większości jednak deklaracje te mają charakter demagogiczny. E. Eppler zauważył kiedyś złośliwie, że propozycje podatkowe CDU dają się właściwie sprowadzić do czterech zasad.

„Po pierwsze, państwo powinno mieć więcej pieniędzy. Po drugie, stan średni powinien mniej płacić. Po trzecie, 'mały człowiek' powinien również mniej płacić. Po czwarte, 'wielki człowiek' nie powinien w żaden sposób i w żadnym przypadku więcej płacić”¹⁵.

Aktualnie, dyskusja w sprawach polityki podatkowej została zdominowana przez wymogi stymulowania koniunktury.

6. Innym środkiem egalitaryzacji, stosowanym w ramach wtórnego podziału dochodu narodowego, jest popieranie indywidualnych oszczędności. Możliwe jest to w drodze przyznawania ulg podatkowych (potrącenie kwoty oszczędności z podstawy wymiaru podatku) bądź w drodze odpowiedniego oprocentowania i premiowania wkładów.

Przywileje podatkowe stosowane były w RFN w ramach ustawy o podatku dochodowym i dwóch pierwszych ustaw o tworzeniu majątku praco-

¹⁵ SPD — '71. *Ausserordentlicher Parteitag*, 18. - 20. November 1971. Bonn 1971, s. 172.

biorców. Rozwiązanie takie ma jednak poważną wadę polegającą na tym, że większe korzyści przynosi ono właścicielom wyższych dochodów, którzy więcej oszczędzają na podatkach. Korzyści właściciele niższych dochodów są zaś nieporównanie niższe bądź wręcz żadne. Pożądany efekt egalitaryzacyjny nie występuje więc wewnątrz grupy oszczędzających, dotycząc ewentualnie jej relacji zewnętrznych. Z tego względu reformy SPD poszły raczej w kierunku stosowania premii oszczędnościowych. Tę orientację przyjęto jednak dopiero wtedy, gdy w RFN uległ wzmocnieniu rynek kapitałowy.

Premie oszczędnościowe zastosowano w ramach ustawy o powszechnym popieraniu oszczędności z 1972 r. (*Spar-Prämiengesetz*) i ustawy o premiach dla posiadaczy oszczędności budowlanych z 1969 r. (*Wohnungsbauprämiengesetz* — *WoPG*). Pierwsza ustawa przewiduje premię wynoszącą zasadniczo 20% rocznej kwoty oszczędności. Dla osób posiadających dzieci gwarantuje jednak wyższe premie — 22% w przypadku posiadania 1 lub 2 dzieci, 25% w wypadku posiadania 3 do 5 dzieci, 30% w wypadku posiadania więcej niż 5 dzieci. Dla tych osób podniesiono także maksymalny wymiar premii — 120 DM, o 60 DM w przypadku posiadania 1 lub 2 dzieci, o 160 DM w przypadku posiadania 3 do 5 dzieci, o 240 DM w przypadku posiadania więcej niż 5 dzieci.

Premie według *WoPG* wymierzane są również w zależności od stanu rodzinnego wkładców, w wysokości 25 - 35% rocznego wkładu, zasadniczo w granicach do 400 DM. Ustawa zawiera także uregulowanie alternatywne, na mocy którego wkładca zamiast premii może skorzystać z przywilejów podatkowych w myśl ustawy o podatku dochodowym. Dla posiadaczy średnich i małych dochodów korzystniejsze są jednak premie, gdyż dopiero przy dochodach rzędu 13 tys. DM oszczędności sięgają kwoty 400 DM.

Jak widać z powyższych przykładów, wielkości dokonywanych przesunięć majątkowych nie mogą gwarantować odczuwalnych efektów społecznych. Ograniczone one są poza tym przez fakt, że z poparcia finansowego nie korzystają warstwy najuboższe, których nie stać na oszczędzanie, oraz przez fakt, że finansowanie odbywa się ze źródeł państwowych, a zatem w dużej mierze z podatków samych zainteresowanych.

7. Premie oszczędnościowe przewiduje także trzecia ustawa o tworzeniu majątku pracobiorców z 27 czerwca 1970 r., (*Vermögensbildungsgesetz* — *VermBG*). Jej właściwy efekt egalitaryzacyjny ma jednak wynikać z łącznego zastosowania popierania oszczędności i płacy inwestycyjnej. Za autora koncepcji płacy inwestycyjnej (*Investivlohn*) uchodzi poseł do *Bundestagu* z ramienia *CDU*, Erwin Häußler. Rozwiązanie to polega na zobligowaniu przedsiębiorstwa do świadczenia pewnej dodatkowej płacy na rzecz tworzenia majątku pracobiorców. Kwotę tę przedsiębiorstwo może wypłacać pracownikom, zobowiązując ich jednocześnie do jej oszczędzania, lub też może samo bezpośrednio przekazywać ją na konto odpowiedniej instytucji oszczędnościowej.

Dwie pierwsze ustawy o tworzeniu majątku pracobiorców zostały uchwalone w okresie rządów chadecji, w latach 1961 i 1965. Przewidywały one zwolnienie wpłacanych kwot na tworzenie majątku od podatków i składek ubezpieczeniowych. Obok uprzywilejowania dochodów wyższych, rozwiązanie

takie przynosiło także straty w zakresie ubezpieczenia społecznego. Nieskutecznym środkiem uprzywilejowania rodzin wielodzietnych było, wprowadzone przez drugą *VermBG*, podniesienie maksymalnej kwoty popieranych oszczędności z 312 do 468 DM. Rodziny te bowiem rzadko mogły pozwolić sobie na maksymalną kwotę oszczędności.

Trzecia ustawa, będąca dziełem rządu socjal-liberalnego, przyniosła następujące główne uregulowania:

- Należące do pracobiorców wkłady oszczędnościowe w określonej postaci, w wysokości do 624 DM rocznie, są dodatkowo premiowane przez państwo;
- Premia wynosi 30% w stosunku rocznym lub 40%, jeśli wkładca ma więcej niż 2 dzieci;
- Premiowane są wyłącznie wkłady tych pracobiorców, których roczny dochód podlegający opodatkowaniu nie przekracza 24 tys. DM lub 48 tys. DM w przypadku małżeństwa;
- Premiowane wkłady na rzecz pracobiorców w wysokości ustalonej układem taryfowym lub zakładowym wnoszą pracodawcy jako dodatek do wynagrodzenia lub jego część;
- Pracodawcy, zatrudniający nie więcej niż 50 osób, z tytułu premiowanych świadczeń na rzecz pracobiorców korzystają z określonych ulg podatkowych;
- W celu pożądanego nagromadzenia kapitału wkłady są zamrożone na okres kilku lat (przeważnie 6 lub 7).

Szerokie możliwości trzeciej *VermBG* pobudziły zainteresowanie związków zawodowych zawieraniem układów taryfowych z postanowieniami o premiowanych świadczeniach na rzecz pracobiorców. Liczba takich układów nasiliła się znacznie. Zawarto je m. in. w przemyśle chemicznym, w budownictwie, w przemyśle metalowym, w ramach służb publicznych. Do końca 1972 r. na ogólną sumę ponad 17 mln osób korzystających z popierania oszczędności w ramach trzeciej *VermBG*, świadczenia pracodawców na podstawie zawartych układów taryfowych otrzymało około 11,5 mln osób¹⁶.

Dziś można już stwierdzić, że większość uprawnionych skorzystała z tej ustawy. Jednakże, mimo pozytywnych jej rezultatów, kwota rzędu 6 tys. DM, którą może zgromadzić oszczędzający po upływie okresu zamrożenia, niewiele może go awansować w społecznej strukturze własności, a i ją samą pozostawia prawie nienaruszoną. Zarysowują się ponadto granice dalszego stosowania tego typu środków, gdyż maksymalne wykorzystanie ustawy prowadzi do obciążenia budżetu państwa kwotą 12 mld DM¹⁷.

8. W sferze podziału pierwotnego dochodu narodowego określone możliwości egalitaryzacji wiążą się z polityką płac. W SPD na ogół nie przecenia się znaczenia tego środka, jakkolwiek wyrażono poglądy dość zróżnicowane. W latach pięćdziesiątych radykalne tezy w tej materii głosił Viktor Agartz. Jego „ekspansywna polityka płac” miała być nie tylko środkiem egalitaryzacji

¹⁶ Za E. Ehrenberg, *Sozialdemokratische Vermögenspolitik*. W: *Langzeitprogramm 5, Beiträge*. Bonn-Bad Godesberg 1973, s. 120.

¹⁷ Za: *SPD Protokoll Parteitag Hannover 1973*, s. 1074.

i instrumentem dynamizacji gospodarki, ale także narzędziem „zmieniającej system walki klasowej”¹⁸.

Współcześnie traktuje politykę płac jako ważny środek egalitaryzacji skrzydło związkowe SPD. Rząd socjal-liberalny podkreśla natomiast związane z wygórowanymi żądaniami płacowymi niebezpieczeństwo hamowania procesu inwestowania. Faktem jest, że w trakcie rokowań taryfowych rządząca SPD wystąpiła w paradoksalnej i niezwykle niewygodnej dla „partii pracobiorców” roli, nakłaniając związkowców do ograniczenia żądań płacowych w celu zabezpieczenia kapitalistycznych zysków.

9. W dokumentach programowych SPD wielką wagę przywiązuje się do możliwości związanych z udziałem pracowników w zyskach przedsiębiorstw. W RFN plany w tej dziedzinie zgłaszane były już od początku lat pięćdziesiątych. Przewidywały one odstępowanie przez przedsiębiorstwa pewnego procentu rocznego zysku bądź w formie gotówkowej, bądź w formie udziałów, najczęściej na zasadzie obligacji ustawowej. Tak było np. w przypadku planów B. Gleizego, W. Krellego i tzw. planu czterech sekretarzy — K. Arnolda, O. von Nell-Breuninga, E. Häusslera i K. Hinkiela. Były również plany przewidujące dobrowolne zobowiązanie się przedsiębiorstw, np. plany K. Schillera i O. Friedrichsa. Wszystkie one przewidywały jako odbiorcę świadczeń przedsiębiorstwa pewne ogniwo pośrednie (fundusz lub instytucję rozliczeniową), które miałyby je dalej rozdzielać według kryteriów socjalnych.

W niektórych przedsiębiorstwach wprowadzono także bezpośrednio uczestnictwo pracowników w zyskach, np. w *Ferd. Pierroth GmbH* w Burg Leyen, *Hauni-Werken Körber & KG* w Hamburgu, fabryka wyrobów metalowych *J. F. Behreusa* w Ahrensburgu. Rozwiązanie takie ma jednak w porównaniu z poprzednim istotne wady. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim ograniczony zakres uprawnionych i duże zróżnicowanie świadczeń zależne od rentowności przedsiębiorstwa. W przedsiębiorstwach nierentownych rozwiązanie takie w ogóle nie wchodzi w grę.

W latach sześćdziesiątych SPD była zwolenniczką rozprowadzania tzw. akcji ludowych. W sensie ścisłym, akcje ludowe, w odróżnieniu od akcji załogowych prywatnych przedsiębiorstw, to akcje całkowicie lub częściowo reprivatyzowanych przedsiębiorstw państwowych, których nabywcami mogli być nie tylko zatrudnieni w nich pracownicy. Sprzedaż tych akcji charakteryzowała się dużym ich rozdrobnieniem, zagwarantowaniem prawa nabywania w pierwszej kolejności warstwom gorzej sytuowanym oraz specjalnym, socjalnym kursem ich wyprzedazy. W RFN rozprowadzono w ten sposób akcje czterech przedsiębiorstw: *Die Preussische Bergwerks- und Hütten AG (Preussag)*, *Das Volkswagenwerk (VW-Aktien)*, *Die Vereinigte Tanklager und Transportmittel (VTG)*, *Die Vereinigte Elektrizitäts- und Bergwerks AG (VEBA)*.

Aby ułatwić nabywanie akcji załogowych warstwom najgorzej sytuowanym, na zjeździe SPD w Hanowerze w 1960 r. uchwalono projekt fundacji na-

¹⁸ Por. Gottschalch, Karrenberg, Stegmann, *Geschichte der sozialen Idee in Deutschland*. Hrsg. von H. Grebing, München 1969, ss. 307-309.

rodowej, która ze środków podatkowych miałaby nabywać akcje i papiery wartościowe prywatnych przedsiębiorstw, a następnie sprzedawać je po cenach niższych osobom otrzymującym dochody poniżej pewnej granicy. Ostatecznie jednak efekty takich przedsięwzięć oceniono jako przejściowe i przy-padkowe¹⁹.

Obecnie, wobec nieskuteczności stosowanych dotąd środków, jako jedyną alternatywę „totalnego uspołecznienia” zaproponowano rozwiązanie następujące:

— Przedsiębiorstwa o rocznym zysku bilansowym przekraczającym 400 tys. DM (przedsiębiorstwa indywidualne i spółki osobowe — 500 tys. DM) zobowiązane są do odstąpienia jego części (stopniowo rosnącej, powyżej 1 mln DM stałej, tj. około 10%) możliwie w formie praw udziałowych;

— Ogólny fundusz udziałowy administrowany jest na zasadach samorządowych przez spółki lokacyjne;

— Osoby uprawnione, tj. pracownicy, pracownicy służb publicznych, wolne zawody, samodzielnicy, zarabiający poniżej 34 tys. DM rocznie i nie płacący podatku majątkowego otrzymują od dowolnie wybranej spółki lokacyjnej certyfikat, zaświadczaający o ich udziale w funduszu;

— Po upływie 7 lat, osoby uprawnione mogą otrzymać należną kwotę, łącznie z odsetkami i dywidendami w formie pieniężnej lub w formie papierów wartościowych;

— Zakłada się, że w pierwszym roku ogólny fundusz udziałowy wyniesie około 5 mld DM, z czego każdy z 23,6 mln uprawnionych otrzyma około 212 DM²⁰.

FDP wysunęła początkowo propozycje o tyle od SPD odmienne, że zamierzała powierzyć funkcje pośredniej instytucji rozliczeniowej bankom²¹. CDU wystąpiła natomiast z zasadniczą krytyką koncepcji socjaldemokratycznej zarzucając jej, że zagraża opartej na współzawodnictwie gospodarce rynkowej i prowadzi do centralnego kierowania procesem gospodarczym. Chądca podkreślała z naciskiem, że pracownicy powinni być osobistymi współwłaścicielami majątku produkcyjnego i swobodnie dysponować prawami własności. Efekt ten miałby być osiągnięty dzięki płacy udziałowej (*Beteiligungslohn*) albo poprzez udział bezpośredni w zyskach przedsiębiorstwa²².

Główną ekonomiczną zaletą proponowanego przez SPD rozwiązania ma być fakt przekazywania praw udziałowych a nie gotówki, przez co nienaruszona pozostaje zdolność inwestycyjna przedsiębiorstw.

W globalnych ocenach, podział przyrostów majątku produkcyjnego przedsiębiorstw uważa się za społecznie najważniejszą część socjaldemokratycznej polityki podziału dochodów i majątku. Ostatecznego rozwiązania problemu

¹⁹ F. S a n g e r, *Bemerkungen ...*, s. 81.

²⁰ *Sozialpolitik in der 7 Legislaturperiode. Zwischenbilanz I, Der Bundesminister für Arbeit und Sozialordnung*. Bonn 1974, ss. 14 - 16.

²¹ „Polityka” z 1 XII 1973.

²² Tamże oraz *Verhandlungen des Deutschen Bundestages 7. Wahlperiode, Stenographische Berichte*. Band 84, Bonn 1973, s. 291.

„skandalicznego stanu dystrybucji” oczekuje się jednak w wyniku łącznego zastosowania trojakich środków — układów taryfowych z postanowieniami o wkładach przedsiębiorców na pracownicze, popierane konta oszczędnościowe, podziału przyrostów majątku produkcyjnego przedsiębiorstw w płaszczynie ponadzakładowej, na podstawie odpowiednich regulacji ustawowych, popierania oszczędności właścicieli małych i średnich dochodów, przy czym odczuwalnych zmian oczekuje się nie w ciągu 5 czy 10 lat, a dopiero z upływem pokoleń²³.

10. Odnośnie do przedstawionego tutaj w 9 punktach wycinka polityki socjaldemokratycznej nasuwają się następujące uwagi:

Jest to, używając określenia Młodych Socjalistów, typowa polityka „socjalizmu przy ładnej pogodzie”. Zahamowanie wzrostu gospodarczego czyni ją praktycznie bezwartościową. Zdrowe i sprawiedliwe stosunki społeczne traktuje się w niej jako funkcję pomyślności gospodarczej, a nie na odwrót.

Nawet przy założeniu pomyślnej koniunktury skuteczność jej jest niewielka i ogranicza się tylko do drugorzędnych płaszczyzn zróżnicowania majątkowego. Proponowane środki, mające ograniczyć dysproporcje majątkowe o charakterze klasowym, okazują się niemożliwe do zrealizowania w sferze politycznej, o ile ich przewidywane efekty wykraczają poza integracjonistyczne cele polityki burżuazji. Uwidacznia się tu ewidentna słabość socjaldemokratycznej strategii politycznej.

Zwraca uwagę duża ilość sprzeczności w tej polityce. Jest to przede wszystkim sygnalizowana już sprzeczność między konsekwencjami popierania wzrostu w gospodarce kapitalistycznej a zamierzeniami egalitaryzacyjnymi. W sferze strategii politycznej jest to dążność do przewycięzania systemu za pomocą środków nie wykraczających poza jego ramy.

W szerszych kategoriach filozoficznych rysuje się sprzeczność między dążeniem do budowania warunków społecznego optimum zasadniczo na gruncie rozwiązań indywidualistycznych.

Tradycyjnie w polityce socjaldemokratycznej nie przywiązywano większej wagi do wzajemnych zależności między reformami stosunków dystrybucji i reformami stosunków produkcji. Już Karol Marks zauważył, że:

„Od ekonomistów burżuazyjnych przejął socjalizm wulgarny (a znów od niego pewien odłam demokracji) sposób rozstrząsania i traktowania podziału jako niezależnego od sposobu produkcji, a stąd przedstawiania rzeczy w ten sposób, jak gdyby socjalizm obracał się głównie dookoła kwestii podziału — podczas gdy — każdorazowy podział środków spożycia jest tylko następstwem podziału warunków produkcji, podział zaś tych ostatnich stanowi o charakterze samego sposobu produkcji”²⁴.

Z tego punktu widzenia aktualne próby SPD powiązania reform w dziedzinie podziału dochodów i majątku z wprowadzaniem różnych instytucjonalnych form społecznej kontroli władzy gospodarczej (głównie współdecydowania pracowniczego) zasługują na uwagę i pozytywną ocenę.

²³ E. Ehrenberg, *Sozialdemokratische Vermögenspolitik ...*, s. 127.

²⁴ K. Marks, *Krytyka programu gotajskiego*. Warszawa 1948, s. 23.

Na pozytywną ocenę zasługuje także powiązanie reform w zakresie interpersonalnego podziału dochodu narodowego z reformami zmierzającymi do zapewnienia społecznej równowagi, tj. odpowiedniego podziału dochodu narodowego na zaspokajanie potrzeb indywidualnych i zbiorowych. Stosowne propozycje w tej dziedzinie znajdujemy zwłaszcza w pierwszym projekcie *Ram orientacyjnych '85*²⁵.

Ogólna dyskusja programowo-teoretyczna, jaka toczy się współcześnie w łonie socjaldemokracji przyniesie zapewne także określone zmiany w zakresie interesującego nas odcinka polityki. Wydaje się oczywiste, że powinny one polegać na rozszerzeniu zastosowania środków w sferze pierwotnego podziału dochodu narodowego. Kierunek i zasięg zmian zależą jednak ostatecznie od tego, czy i w jakim zakresie utrzymana zostanie dotychczas podstawowa formuła socjaldemokratycznej polityki — „wzrost w gospodarce kapitalistycznej i reformy o charakterze socjalistycznym”, która — jak dowiodła praktyka — z góry skazuje politykę egalitaryzacji na niepowodzenie.

OLGIERD LISSOWSKI

²⁵ Por. *Langzeitprogramm 1, Texte*. Bonn-Bad Godesberg 1973, s. 85.